

Z tygodnia.

Interwencja w Polsce.

Paryski *Temps* podaje artykuł generała Lacroix pod tytułem „Fronty rosyjskie”, w którym dochodzi do przekonania, że czynna interwencja na wschodzie jest konieczna. Artykuł jest tem ciekawszy, że generał powołuje się w nim na pewne postanowienia koalicji dotyczące się tej sprawy.

Na ostatniem — pisze generał — zebraniu komisji rozejmowej w Spaas marszałek Foch zwrócił uwagę przedstawicieli rządu niemieckiego na zachowanie się dowódców oddziałów niemieckich, opuszczających Polskę i prowincje bałtyckie. Pozostawiają oni w rękach bolszewików broń, amunicję i materiały wojenny, co nie odpowiada warunkom rozejmu. W myśl układu ewakuacja tych prowincji ma się odbyć w porozumieniu z koalicją. Marszałek dodał, że za nieporządki, wywołane przez bolszewików i szkody przez nich wyrządzone, odpowiedzialność spadnie na Niemcy.

To ostrzeżenie było konieczne. Jest to istotnie rzecz dziwna, że pochod sił bolszewickich, skombinowany z rozrachami berlińskimi, spowodował koncentrację wszystkich sił niemieckich i bolszewickich na granicach odbudowującej się Polski. Jest to nowa gróźba wojny, wybuchającej na froncie wschodnim w chwili otwarcia preliminariów pokojowych. Trzeba koniecznie położyć kres okropnościom bolszewizmu, który z winy Niemiec stał się przeszkodą dla światowego pokoju.

Na południe od linii Praga-Odessa sprzymierzeni rozporządzają dość znacznymi siłami wojsk czeskich, jugo słowiańskich, włoskich, amerykańskich i francuskich, aby powstrzymać nową inwazję na Europę. Ukraina ma wielkie znaczenie strategiczne i ekonomiczne, Niemcy to dobrze zrozumieli. Masimy tam pójść, jeżeli rządy sprzymierzone sądzą, że rozporządzają środkami wystarczającymi dla przeprowadzenia tej operacji. Tylko nie trzeba zwlekać.

Interwencja w Polsce jest postanowiona. Zaznaczy się przez wysłanie dwu dywizji polskich generała Hallera, dywizji amerykańskiej, złożonej z elementów polskich i dywizji mieszanej, złożonej z trzech pułków: francuskiego, włoskiego i angielskiego i z kadrów, przeznaczonych dla utworzenia trzech polskich dywizji na miejscu. Korpus ten będzie miał za pierwsze zadanie zabezpieczyć linię komunikacyjną pomiędzy Gdańskiem a Warszawą i podjąć akcję potrzebną dla dalszej okupacji.



Wolki na Welyniu: Budowa okopów przy pomocy żydów pod Rawą Ruską Fot ppor. T. Langier,

Generał Lacroix utrzymuje, że co do wykonania powyższego planu decyzja już zapadła, a przyjazd misji wojskowej, bawiącej obecnie w Galicji, wskazywałby istotnie, że interwencja koalicji jest już bliska. Armia, złożona z sześciu dywizji, dobrze zaopatrzona w amunicję i artylerię, wystarczy niezawodnie dla przeprowadzenia wyprawy przeciwko bolszewikom i dla wypędzenia ich z Litwy i Białorusi.

Uniwersytet poznański.

Uniwersytet polski w Poznaniu ma być otwarty dnia 1 kwietnia b. r. Najpierw powołany będzie do życia wydział filozoficzno przyrodniczy. Chwilowo powstać ma na nim 18 katedr i 7 docentur. Dla braku bowiem funduszy nie można myśleć ani o reszcie wydziałów, ani o większej liczbie katedr. Od dnia 1 października b. r. ma rozpocząć istnienie wydział prawny i lekarski. Później przyjdzie kolej na wydział teologiczny.

Oddanie przy założeniu pierwszeństwa wydziałowi filozoficznemu tłumaczy się najaktualniejszą pod zaborem pruskim potrzebą uzyskania w jak najkrótszym czasie potrzebnej liczby nauczycieli gimnazjalnych, których brak najwięcej daje się odczuć. Zbiory naukowe istnieją już częściowo w założonej przez rząd pruski Akademii niemieckiej; jest gabinet fizyczny, chemiczny, zoologiczny i ogród

botaniczny. Na koszt utrzymania uniwersytetu uży skała komiary, wybrana z łona poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, od Naczelnej Rady Indowej chwilowo 300.000 marek.

Uniwersytet poznański nie zamierza czynić różnicy pomiędzy stopniem zwyczajnego a nadzwyczajnego profesora. Początkowa pensja profesora ma wynosić 10 000 mk. rocznie i podnosić się do 15.000 mk. Docentury są także płatne. Honorarium docenta wynosić będzie po 200 marek od godziny semestralnej, co przy 4 godzinach tygodniowo stanowić będzie w pierwszym roku 2400 mk. rocznie. Dwa lektorów otrzyma po 5000 mk. za zajęcie z pełną liczbą godzin wykładowych.

W pierwszym roku szkolnym, od dnia 1 kwietnia 1919 do 31 marca 1920, mają być urządzone trzy semestry, wynoszące ośm i pół miesiąca wykładów — ze względu na zażądanie sił gimnazjalnych. Wykłady odbywać się będą w gmachu Akademii, gdzie służyć będzie na ten cel trzydzieści kilka sal. Kandydaci na wszystkie niemal katedry są już upatrzeni i rokowania są w toku. Użyte także będą miejscowe siły naukowe.

Związek narodów.

Amerykański projekt Związku narodów, zatwierdzony już przez rząd angielski, przedstawia się w głównych zarysach następująco:

Siedzibą organizacji wykonawczej Związku narodów będzie jeden z małych krajów, np. Belgia lub Holandia.

Każdy naród wysyła do niej ambasadora, który jednocześnie będzie członkiem kongresu z każdego kraju i będzie należał do tej samej partyi, co rząd znajdujący się u steru. Stanowisko ambasadora w Związku narodów będzie najwyższem stanowiskiem, jakim dany kraj może obdarzyć swego obywatela. Ambasadorowie będą urzędowali stale i zawsze będą działać w porozumieniu ze swoim rządem.

Będzie również ustanowiony Trybunał Związku narodów, jako instytucja niższego rzędu, ale oddzielna.

W razie konfliktu pomiędzy dwoma narodami, sprawa może być oddana do rozpatrzenia trzem różnym trybunałom: 1) dwa narody po wzajemnem porozumieniu będą mogły zwrócić się do Trybunału najwyższego tego narodu, który w konflikcie nie jest interesowany; 2) będą mogły odwołać się do Trybunału Związku narodów; 3) sprawa ich może być oddana rozpatrzeniu Trybunałowi ambasadorów.

W razie odmowy danych narodów przedłożenia sprawy jednemu z tych trzech trybunałów, będą one wezwane, aby każdy wybrał sobie swego arbitra. Dwaj sędziowie rozjemczy, mianowani na tej drodze, wyznaczą trzeciego. Gdyby pomiędzy dwoma arbitrami nie przyszło do porozumienia w sprawie wyboru trzeciego, Trybunał ambasadorów Związku narodów wyznaczy go ze swojej strony.

Gdyby wreszcie dwa narody, pomiędzy którymi przyszło do konfliktu, odmówiły poddania się sądowi rozjemczemu, Związek narodów wyznaczy państwu Związku, które otrzymają polecenie wywarcia presji na te narody.

Brylanty, zegarki złote.

kąby sztuczne, oraz wyroby ze złota i srebra, jako też wszelkie antyki kupuje po najwyższych cenach

zegarmistrz MELCER w Krakowie, ulica Sławkowska L. 16, obok magazynu broni.

POLSKA LOTERYA KLASOWA
na inwalidów wojennych
7 milionów Koron wygranych

Generalna Reprezentacja
Polskiej Loteryi Klasowej
Kraków, Karmelicka 10. Telefon 32.

Polska Loterya Klasowa N. I. W. w Warszawie. Losy (ósemki) po K 21.—
na do nabycia

w Generalnej Reprezentacji Polskiej Loteryi klasowej, Kraków, Karmelicka 10,